

HISTORIA GEOLOGII I WSPOMNIENIA

Jerzy Fedak 1931–2015 – uzupełnienie życiorysu po latach

W 2016 r. w *Przeglądzie Geologicznym* (vol. 64, nr 4, str. 214) opublikowano wspomnienie zmarłego Jerzego Fedaka (1931–2015), pracownika Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego. Od autorki owego artykułu, Haliny Urban dowiadujemy się, że po wybuchu II wojny światowej Jerzy Fedak wraz z rodzicami i dwojgiem rodzeństwa przeniósł się z Ostrowi Mazowieckiej do Lwowa, a potem nastąpiła kolejna ...*ewakuacja* (!) – tym razem do Kazachskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, gdzie zdaniem Haliny Urban Jerzy Fedak ...*kontynuował edukację*. W dalszej części artykułu autorka napisała, że pomimo traumatycznych przeżyć z czasów wojny młody Fedak ...*zaakceptował nową, ludową rzeczywistość* i wymieniła Jego państwowotwórcze działania.

W latach 1986–1987 wykonywałem wspólnie z Jerzym Fedakiem terenowe badania w Atlasie Saharyjskim (ryc. 1), rejestrując przejawy mineralizacji kruszcowej i prowadząc przyjacielskie rozmowy. Na podstawie tej znajomości mogę stwierdzić, że we wspomnieniu zamieszczonym w *Przeglądzie Geologicznym* najważniejsze i prawdziwe jest ostatnie zdanie, oceniające Jerzego Fedaka jako: *człowieka skromnego, koleżeńskigo i dobrego fachowca*. Natomiast największy opór i zasadniczy sprzeciw wzbudził we mnie fragment dotyczący pobytu Jerzego w Kazachstanie.

Co zatem wydarzyło się w życiu Jurka w latach 40. XX w.? Po wybuchu wojny rodzina Fedaków przeniósł się naj-



Ryc. 1. Jerzy Fedak (po prawej) podczas badań geologicznych w Atlasie Saharyjskim w listopadzie 1986 r. Fot. L. Lenartowicz



Ryc. 2. Grupa Polaków deportowanych w kwietniu 1940 r. ze Złoczowa do ZSRR. Dolny rząd od lewej: pierwszy Jerzy Fedak, ostatnia Julia Fedak; środkowy rząd od lewej: pierwszy Daniel Hosowski (sędzia ze Złoczowa), trzecia Anna Hosowska; górny rząd od lewej: pierwsza Zofia Hosowska, ostatnia Świętosława Fedak. Zdjęcie wykonane latem 1940 r., Januszewka w Kazachskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Fot. NN, zbiory Ośrodka KARTA, udostępnił Jerzy Fedak w 2015 r.

prawdopodobnie do Złoczowa w województwie tarnopolskim, skąd po wkroczeniu wojsk sowieckich wraz z wieloma tysiącami Polaków została deportowana do Kazachstanu. Zesłańców kierowano do rozsianych po stepach kołchozów i sowchozów – z przeznaczeniem do najcięższych prac fizycznych – lub do karczowania tajgi. Wielu z nich zmarło. Tak wyglądały początki traumatycznej „edukacji” 9-letniego Jurka na zesłaniu. Edukacja ta wywarła głęboki wpływ na psychikę i dalsze konsekwencje w jego pierwszych relacjach z powojenną, PRL-owską rzeczywistością.

Ostatnio w zbiorach Ośrodka KARTA odnalazłem dwa zdjęcia Jurka, dokumentujące Jego losy w czasie wojny. Fotografie zostały wykonane w 1940 i 1942 r. w kazachstańskiej Januszewce.

Zdjęcie z 1940 r. (ryc. 2 – Archiwum OK 000710 i OK 003258) ukazuje 18 osób deportowanych w kwietniu ze Złoczowa, wśród których znajduje się Jurek z rodziną, m.in. ze swymi dziadkami Hosowskimi.

Fotografia z 1942 r. (ryc. 3 – Archiwum OK 003711 i OK 003255) przedstawia Jerzego Fedaka, jego matkę Julię Fedak oraz Zofię Hosowską (prawdopodobnie jej siostrę) przy grobach dziadków Jurka: Anny i Daniela (sędzię ze Złoczowa) Hosowskich. Zdjęcie to wyjaśnia motywację późniejszej działalności po powrocie z zesłania, w ramach tzw. pierwszej repatriacji.

Większość „politycznych” kroków (wyrażających się np. wstąpieniem do Związku Walki Młodych, Polskiej Partii Robotniczej itp.) osób powracających z zesłania, obarczonych przeżyciami w sowieckiej niewoli, często utratą



Ryc. 3. Julia Fedak (z lewej) z synem Jurkiem i Zofią Hosowską w 1942 r. przy grobach Anny i Daniela Hosowskich; Januszewka w Kazachskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Fot. NN, zbiory Ośrodka KARTA, udostępnił Jerzy Fedak w 2015 r.

najbliższych, była motywowana nie ideowymi przekonaniami, lecz dążeniem do zapewnienia stabilności, aby nie powtórzyły się tragedie z niedawnej przeszłości, czemu sprzyjała odpowiednia propaganda. Wyjaśnia to też niektóre fragmenty życiorysu Jerzego, który mimo przynależności do uprzywilejowanych organizacji nie był zaangażowanym politykiem i nie sądzę, aby w życiorysie Jerzego należało eksponować akceptację nowej, ludowej rzeczywistości.

Ważniejsze było słuszne stwierdzenie Haliny Urban, że Jerzy Fedak był człowiekiem skromnym, koleżeńskim i dobrym fachowcem.

Tymoteusz Wróblewski
Państwowy Instytut Geologiczny